GŁOS MONARCHISTY

Cena 30 gr.

MIESIĘCZNIK

ROK 12 | 1937 R. | KWIECIEŃ Nr. 5.

KRÓL Z NARODEM — NARÓD Z KRÓLEM!

Nasze hasło: Monarchia Narodowa

Czytelnikom naszym zdarzy się może kiedy usłyszeć opinię, że propagowanie ustroju monarchicznego sprzeciwia się demokratycznym zasadom Państwa Polskiego i, że idea monarchiczna może być tolerowana w ramach osobistych upodobań, lecz nikt nie ma prawa publicznie ją szerzyć. Jest to opinia nietylko fałszywa, ale także sprzeczna z obowiązującem prawem, a więc — nielegalna *).

Naprzód jest **rzeczą sporną czy Państwo Polskie ma ustrój demokratyczny na mocy konstytucji** z 1935, która najwyższym organem państwa czyni naczelnika państwa, nie zaś ogół wyborców mogących się wypowiadać jako ostatnia instancja apelacyjna w równym i powszechnym głosowaniu. Następnie naczelnik państwa jest w Polsce obecnie, formalnie przynajmniej, politycznie nieodpowiedzialny, co jest w jaskrawej doktrynalnej sprzeczności z demokracją. Ordynacje wyborcze do sejmu i senatu ograniczają bardzo niedemokratycznie bierne prawo wyborcze do parlamentu. Wreszcie przecież, gdy mowa o t. zw. „demokracjach", to w potocznem, powszechnie przyjętem rozumieniu Anglia, królewska Anglia jest demokracją i demokratyczne zasady panują w monarchiach skandynawskich, w Belgii, w Holandii.

Zdaniem naszym demokracją nigdy monarchia w praktyce być nie może właśnie przez to, że nietylko formalnie (a w republice to formalne choć by tylko stanowisko jest absurdem), ale i faktycznie, zgodnie z legalną literą, naczelnik państwa monarchicznego nie jest ani powoływany przez polityczną wolę ludzką, ani nie może być przed nią odpowiedzialny. Tutaj chcemy przede wszystkim podkreślić, że ani we Francji, gdzie rządzi masoński - żydowska oligarchia, ani w Stanach Zjednoczonych Am. P., gdzie rządzi finansiera i dyktatorski prezydent, który teraz nie chce być krępowany nawet przez sąd najwyższy, **nie ma demokracji w znaczeniu sprawowania rządów przez lud.**

*) Takie mniejwięcej motywy podał naczelnik wydz. społ. polit. Komisarjatu Rz. Warsz. odmawiając zatwierdzenia stowarzyszenia „Związek Monarchistów". Założyciele Związku zapowiedzieli odwołanie.

Inaczej jest ze sprawowaniem rządów dla ludu. Otóż monarchie w rzeczywistości tem się różnią od republik, że ustrój republikański służy w praktyce bądź najbogatszej, bądź najsilniejszej fizycznie, bądź najliczniejszej klasie społecznej, a zewnętrznie, frazeologicznie liczy się z demagogicznymi apetytami, gdy tymczasem monarchia narodowa bez kłamstw egalitarnych różniczkując społeczeństwo bierze pod uwagę dobro całości nie zaś apetyty na władzę, ani apetyty materialne tout court. **Monarchia narodowa to nie fikcyjne rządy przez lud, lecz prawdziwe rządy dla ludu**; monarchia narodowa to **demofilia, ale nie demokracja.** Niezależność, nadpartyjność, nadklasowość, tradycyjny urok czynią z monarchii tradycyjnej tę demofilię, którą żadna republika (dyktatorska — służąca jednostce, ludowa — służąca klasie najliczniejszej) być nie może.

Teraz przejdziemy do formalnego stanu rzeczy; stwierdzamy, że **niemożliwą rzeczą przeczyć legalności propagandy monarchistycznej w Polsce.** Najwyższym prawem politycznym jest konstytucja, zaś **artykuły 5 i 80 konstytucji dozwalają na:** art. 5 ust. 2 na wolność słowa, a więc wyrażania opinii, art. 80 na zmianę konstytucji. Gdyby nie było artykułu 80, to możnaby ewentualnie przeczyć wolności propagandy monarchistycznej na mocy art. 5 ust. 3, który mówi: „Granicą tych wolności (— sumienia, słowa i zrzeszeń) jest dobro powszechne". Ten termin „dobro powszechne" jest w języku prawniczym beztreściowy i oznaczać może wszystko, a więc i nic, ale jest artykuł 80 konstytucji, który nie ogranicza zakresu zmiany konstytucji. Zmiana konstytucji może objąć wszystkie artykuły konstytucji, albo inaczej mówiąc, **zmianie uledz oże każdy artykuł konstytucji.** Według samej konstytucji, bo według jej artykułu 80, dobro powszechne nie wyklucza zmiany, która z republiki uczyniłaby Państwo Polskie — monarchię.

Dodatek uchwalony w r. 1884 przez ówczesne francuskie Zgromadzenie Narodowe do konstytucji francuskiej z r. 1875 postanawia, że forma

republikańska ustroju państwowego we Francji nie może być przedmiotem projektu zmiany konstytucji. **Ten dodatek jest nielegalny,** bo Zgromadzenie Narodowe z r. 1884 nie było wyższem organem państwa od poprzedniego Zgromadzenia Narodowego, a przede wszystkim, co istotne jest tu dla rozstrzygnięcia, nie było ono wyższem nad przyszłe Zgromadzenia Narodowe i jako wyraz woli suwerena w roku 1884 nie miało prawa ograniczać woli suwerena na przyszłość Jako jedyne legalne wyjście z sytuacji zostaje we Francji otwarta zawsze możliwość anulowania artykułu konstytucyjnego z r. 1884. Tę właśnie drogę wskazuje b. wielokrotny premjer francuski Tardieu wyśmiewając się z tego dziwacznego i w istocie rzeczy nielegalnego postanowienia konstytucyjnego. Najpoważniejszą jednak rzeczą jest stwierdzenie, że we Francji konstytucja nic nie mówi o wolności słowa (w Polsce mówi) i wyraźnie zakazuje (w Posce nie zakazuje) zmiany formy ustroju państwowego, a pomimo to we Francji ciągle istniałły i istnieją dzienniki i organizacje monarchistczne a od czasu założenia „Action Française ” propaganda monarchistyczna się znacznie rozwinęła i zaostrzyła.

To w monarchii o przekształceniu jej na republikę może decydować wyłącznie rewolucja, gdyż w ustroju monarchicznym nie ma żaden organ, ani współdziałanie organów państwowych uprawnienia do zniesienia dziedzicznego tronu — najwyższego organu państwa istniejącego niezależnie i obsadzanego personalnie w sposób niezależny od jakiejkolwiek ludzkiej woli politycznej. W tem właśnie wyraża się **legalizm monarchii, to, że jedynie monarchia jest państwem rzeczywiście praworządnym.**

Nakoniec dodajmy, że tak samo jak przed r. 1926 były w Polsce organizacje polityczne monarchistyczne działające przez odczyty, wiece, pisma periodyczne i nieperiodyczne, podobnie po r. 1926 istniały w ten sam sposób działające związki monarchistów, które wcale za nielegalne nie uchodziły i żaden z nich jako nielegalny rozwiązany nie został.

P. S. Marszałkowi Piłsudskiemu i osobom doń najbardziej zbliżonym myśl o wprowadzeniu w Polsce w przyszłości ustroju monarchicznego nie była wcale obca, o czym prasa niejednokrotnie pisała.

Zaznaczamy to w związku z opiniami wyrażonymi przez pp. prof. W. Makowskiego i O. Górkę.

Zarys programowy ruchu monarchistyczno-narodowego

I. ZAŁOŻENIA IDEOWE.

Ideologja polskiego ruchu monarchistycznego opiera się na następujących założeniach, że:

1) celem życia każdego człowieka jest służba Bogu i Narodowi.

2 najdoskonalszą zbiorowością ludzką jest Naród i wszelkie działania jednostkowe i zbiorowe powinny być podporządkowane interesowi Narodu, żadne zatem działanie nie może być sprzeczne z celami Narodu,

3) każdy Naród ma prawo zachowania swej odrębności, jako członek wielkiej rodziny narodów i stosunki między Narodami powinny być oparte na zasadzie ścisłej współpracy wszystkich państw narodowych.

Opierając się na powyższych założeniach i pojmując **Naród jako stworzoną przez Krew i Tradycję — jedność pokoleń minionych, żyjących i przyszłych,** polski ruch monarchistyczny dąży do nadania państwu polskiemu takiego ustroju, któryby w najwyższym stopniu posiadał cechy pewności, stałości i trwałości i któryby dawał Narodowi iPolskiemu największe możliwości zachowania i dalszego rozwoju swej osobowości pod względem kulturalnym, politycznym i gospodarczym.

Możliwości te może dać Narodowi Polskiemu tylko państwo narodowe, czyli państwo polskie pojęte jako organizacja polityczna Narodu Polskiego, państwo, w którem **pochodząca od Boga władza należy do Narodu Polskiego uosobionego w postaci dziedzicznego Króla.**

II. RELIGJA I SPRAWY NARODOWOŚCIOWE.

Naród Polski jest narodem katolickim. Kultura Narodu Polskiego została zbudowana w ciągu wieków na nauce Kościoła Katolickiego. Wiara Rzymsko - Katolicka, jako wiara Narodu Polskiego, powinna posiadać w Królestwie Polskiem stanowisko panujące.

Naturalne podstawy struktury prawnej Królestwa Poskiego oraz wytyczne zasad rządzenia, muszą tkwić w dogmatach wiary rzymsko - katolickiej i w pojęciach etyki chrześcijańskiej. W szczególności zaś polski ruch monarchistyczny stoi na stanowisku, że **wszelka władza, której źródłem w państwie jest Naród, a jego najwyższym przedstawicieem Monarcha, pochodzi od Boga.** Wyrazem tego poglądu powinien być między innemi religijny charakter uroczystości koronacyjnych i przysięgi królewskiej.

Dogmaty Wiary Rzymsko - Katolickiej i zasady etyki chrześcijańskiej powinny przenikać wszystkie dziedziny i przejawy życia publicznego i prywatnego, w szczególności zaś powinny być podstawą wychowania narodowego i przedmiotem obowiązkowego nauczania szkolnego. Wyrazem tego poglądu powinien być między innemi **religijny charakter małżeństwa i wyznaniowy ustrój szkolnictwa powszechnego.**

Wszystkie inne wyznania, uznane przez państwo, powinny posiadać pełną swobodę, w granicach obowiązujących przepisów.

Odrębności etniczne: ruska i białoruska, powinny być traktowane na równi z ludnością polską pod warunkiem zupełnej ich lojalności wobec

Państwa Polskiego. Rząd powinien dążyć do podniesienia województw wschodnich pod względem kulturalnym i gosporadczym i do jaknajściślejszego związania ich z całością państwa polskiego przez rozbudowę wspólnych interesów kulturalnych i gospodarczych.

Król Polski jako Książę Ruski oraz dziedziczny władca ziem zamieszkałych przez ludność białoruską, będzie **symbolem łączności** obu powyższych grup ludności z organizacją polityczną Narodu Polskiego, w skład której wejdą.

Mniejszości narodowe: czeska, niemiecka, litewska, rosyjska i inne, powinny być traktowane tak, jak są traktowani Polacy w odnośnych państwach, co powinno być uregulowane w drodze umów międzynarodowych opartych **na zasadzie wzajemności.**

Stosunek Narodu i państwa do jednostki po-

III. PAŃSTWO I JEDNOSTKA.

winien być tego rodzaju, aby Narodowi zapewniał jaknajwiększą ilość jednostek ofiarnych i wartościowych, jednostce zaś dawał poczucie godności i bezpieczeństwa, wiarę w siły żywotne Narodu oraz dobrobyt i warunki jaknajszerszego rozwoju sił twórczych oraz jaknajpełniejszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych.

Polski ruch monarchistyczny zmierza do **przekazania władzy państwowej jedynie funkcyj zasadniczych i ogólnych** (porządek i bezpieczeństwo na wewnątrz, wymiar sprawiedliwości, polityka zagraniczna i obrona państwa), chroni rodzinę jako naturalną i podstawową komórkę Narodu i **między państwem a jednostką** umieszczą zbiorowości pośrednie **(rodzina, samorządy terytorjalne i Korporacje zawodowe)** spełniające zadania ograniczone przy pomocy własnych organów i majątków.

IV. MONARCHJA NARODOWA.

Struktura państwa i społeczeństwa polskiego powinna być oparta na podstawach hierarchicznych i powinna być wykończona przez szczebel najwyższy, nie pochodzący z wyborów i niezależny od woli przemijających czynników politycznych czy innych, lecz odnawiający się w sposób naturalny, dziedziczny.

Aktualny układ ścierających się w społeczeństwie idei, sił politycznych, gospodarczych i społecznych, oraz odrębności dzielnicowych, etnicznych i wyznaniowych, powinien byc reprezentowany przez przedstawicielstwo pochodzące częściowo z wyborów.

Dziedziczenie Tronu stanowi istotny i nieodłączny przymiot prawdziwej Monarchji. Dziedziczny charakter Monarchji nawiązuje do tradycji Monarchji Piastowskiej, która stworzyła państwo polskie. Dziedziczny charakter Monarchji znajduje swoje uzasadnienie również w geopolitycznych warunkach państwa polskiego. Monarchja dziedziczna jest jedynym ustrojem, który usuwa wpływ mniejszości narodowych i czynników międzynarodowych i zagranicznych na powstawanie najwyższej władzy państwowej. Obrona państwa, naturalnie nieobronnego, wymaga istnienia stałości ośrodka woli i myśli. **Najlepszym systemem politycznym** realizującym powyższy postulat ustrojowy **jest Monarchja dziedziczna,** czyli państwo posiadające własną Dynastję, utożsamiającą się z Narodem i państwem.

Dynastja, najwyższy organ państwa i niezależny stan społeczny, przoduje wśród rodzin — komórek Narodu zespolonego przez **krew i tradycję** i jako taka jest nieodzownym składnikiem ustroju odpowiadającego prawom życia społecznego i indywidualnego.

Oprócz wyżej przytoczonych cech ustroju monarchicznego, polski ruch monarchistyczny podkreśla **rolę społeczną Monarchji,** jako bezstronnego i stałego czynnika, oddziałującego decydująco i skutecznie na procesy społeczne dokonujące się wewnątrz Narodu i realizującego ideę sprawiedliwości społecznej.

V. REFORMY SPOŁECZNO - GOSPODARCZE.

Ustrój gospodarczy i społeczny państwa polskiego wymaga **gruntownej przebudowy i stworzenia nowego porządku,** któryby realizował ideę sprawiedliwości społecznej. Ustrój gospodarczy i społeczny państwa polskiego powinien wykluczać wpływy kapitału międzynarodowego, walkę klas i koncentrację dóbr materjalnych w ręku państwa i nielicznej klasy uprzywilejowanych i zapobiegać proletaryzacji.

Polski ruch monarchistyczny dąży do **zastąpienia kapitalizmu anonimowego, anarchicznego i spekulacyjnego, przez ustrój oparty na kapitałach prywatnych, powstających z pracy i oszczędności,** wypowiada się zaś stanowczo przeciwko kapitalizmowi państwowemu.

Ustrój gospodarczy państwa polskiego powinien opierać się na **własności prywatnej** zróżniczkowej, a pojmowanej jako funkcja społeczna i powinien **dążyć do upowszechnienia własności.**

Ustrój rolny państwa polskiego powinien być oparty na odpowiednim stosunku ilościowym **samodzielnych gospodarstw rolnych o różnym obszarze,** przez wytworzenie jak największej liczby zdrowych gospodarstw rolnych, komasację, roboty meljoracyjne, masową i planową kolonizację województw wschodnich oraz zmniejszenie do minimum pośrednictwa w handlu produktami rolnemi.

Prawo do posiadania ziemi powinien mieć przedewszystkiem chłop polski i szlachta zaścian kowa, **dziedziczenie ziemi powinno być oparte na zasadzie niepodzielności gospodarstw** chłopskich i zaściankowych, a obrót ziemią powinien być ograniczony.

Wszelka własność nieruchoma (w gminach miejskich) nie będąca w rękach polskich, **powinna być przewłaszczona w ręce polskie.**

Koncentracja własności w górnictwie, przemyśle, handlu i organizacji kredytu jest również niedopuszczalna. Skarb Państwa powinien **przejąć na własność cały przemysł wojenny,** co powinno być traktowane jako wyjątek od zasady nie koncentrowania dóbr gospodarczych w ręku państwa. Samorządy terytorjalne powinny

przejąć na własność wielkie zakłady użyteczności publicznej (elektrownie, gazownie, tramwaje, wodociągi i t. p.). Górnictwo węglowe, przemysł naftowy i węglowy i handel węglem i naftą powinny być zorganizowane w sposób zabezpieczający w zupełności interesy obrony państwa polskiego i zapewniający tani węgiel po jednolitej cenie na całym obszarze rynku wewnętrznego.

Ustrój gospodarczy Królestwa Polskiego powinien być oparty **na podstawach korporacyjnych.** Ubezpieczenia społeczne powinny być przejęte przez Korporacje zawodowe. Rząd polski powinieni dążyć do podniesienia gospodarstwa narodowego przez organizację i popieranie ruchu spółdzielczego.

VI. KWESTJA ŻYDOWSKA.

Polski ruch monarchistyczny **uważa żydów za element obcy** Narodowi Polskiemu, wierze rzymsko - katolickiej i kulturze łacińskiej.

Rząd polski powinien **dążyć do zupełnego wysiedlenia żydów** z granic państwa polskiego. Dopóki kwestja żydowska nie zostanie rozwiązana w płaszczyźnie międzynarodowej pobyt żydów na obszarze Królestwa Polskiego powinien być urządzony na zasadzie **zupełnego wyodrębnienia ich z organizacji politycznej Narodu Polskiego** i pozbawienia ich możności jakiegokolwiek oddziaływania na życie Narodu Polskiego.

Wysiedlenie żydów z granic Polski i likwidacja ich mienia jednocześnie pozwoli urzeczywistnić konieczne reformy społeczno - gospodarcze.

VII. TRADYCJE I ZADANIA MONARCHJI NARODOWEJ.

Naród Polski powstał **w walce plemion słowackich z naporem niemieckim.** W ciągu kilku stuleci swego istnienia Naród Polski wielokrotnie uratował Europę przed najazdami ze Wschodu i zyskał sobie zaszczytne miano. **przedmurza chrześcijaństwa.** Naród Polski rozpowszechnił Wiarę Rzymsko - Katolicką i **kulturę łacińską** na rozległych obszarach ziem litewskich i ruskich.

Naród Polski powinien pozostać wierny swoim tradycjom dziejowym. Między Rzeszą Niemiecką i Rosją Sowiecką niema miejsca na państwo małe i słabe. Swym zasięgiem kuturalnym, politycznym i gospodarczym i swemi granicami, powinno Królestwo Polskie **objąć wszystkie ziemie zamieszkałe zwartą masą przez Polaków** oraz pozostające pod wpływami polskiej kultury i cywilizacji.

Gospodarcza ekspansja Narodu Polskiego wymaga posiadania przez Królestwo Polskie **szerokiego dostępu do morza oraz rozległych posiadłości kolonjalnych,** bogatych w surowce i nadających się do osadnictwa.

Armja Polska, spadkobierczyni wielkich tradycyj rycerskich Narodu Polskiego i bohaterskich walk o niepodległość **powinna być** otoczona miłością i dumą całego Narodu, a **służba wojskowa** powinna stanowić **najzaszczytniejszy obowiązek** każdego Polaka i najważniejszy dział wychowania narodowego.

Komitet Redakcyjny
„GŁOSU MONARCHISTY"

P. S. Powyżej streszczone zostały zasady polityczne, które „Głos Monarchisty" stale od szeregu lat przedstawia jako wyraz światopoglądu całkowicie narodowego — monarchistycznego.

Lat dwadzieścia

Już dwadzieścia lat minęło od rozpoczęcia się wielkiej katastrofy — rewolucji w Rosji. Tak samo jak rewolucja francuska, musiała stać się rewolucja rosyjska punktem wyjścia dla wstrząsów na całym świecie. Nikt chyba, kto ma choć trochę inteligencji i uczciwości, nie może zaprzeczyć, że rewolucja rosyjska jest logiczną kontynuacją tak zwanej Wielkiej rewolucji francuskiej; jest to sąd objektywny, który mogą posiadać zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy tego przewrotu. Ani stosunki społeczne we Francji Ludwika XVI i w Rosji Mikołaja II, nie były tak nieznośne, ani sytuacja gospodarcza i finansowa obu tych państw przed wybuchem rewolucji nie była tak katastrofalna, aby usprawiedliwić przewrót. W. rewolucja antyfrancuska została najwyraźnie wywołana przez przewrót umysłowy, dzięki zdradzeniu przez arystokrację ideałów tradycyjnych. W Rosji bezpośrednia przyczyna rewolucji była bardziej zewnętrzna, choć właśnie przez swój skutek psychiczny przewrotowo działająca — wojna.

Żywioły pragnące rewolucji życzyły sobie nowej wojny i niepowodzeń wojennych już od czasu wojny z Jopnją (n. p. Guczkow). Wielka wojna nietylko psychicznie rozstroiła ludność cesarstwa rosyjskiego, ale także nagromadziła elementy materjalne sprzyjające rewolucji (miljony żołnierzy pod bronią). Z punktu widzenia interesów cesarstwa rosyjskiego, wojna z Niemcami była błędem, stwarzając trudności zarówno w razie zwycięstwa, (ewentualnie objęcie nowych ziem etnograficznie i kulturalnie nierosyjskich z narzucającą się wobec tego koniecznością zrewidowania stosunku do Polaków) jak w razie klęski. W każdym razie wojnę prowadzić mogła tylko Rosja cesarska, szaleństwem było stanowisko generałów, dowódców armji, którzy w celu zwycięskiego kontynuowania wojny, doradzili cesarzowi abdykację (uczynili to wszyscy generałowie dowódcy armji); naiwnością, a raczej głupotą Lwowa, Milukowa i Kiereńskiego oraz ich przyjaciół, jak również zachodnio - europejskich aljantów, była chęć prowadzenia wojny, a nawet jej zintensyfikowania po wybuchu rewolucji.

Cesarz Mikołaj II był monarchą szczerze pacyfistycznym. Dzięki jego osbistej inicjatywie, odbyły się słynne konferencje międzynarodowe w Hadze; cesarz chciał wprowadzić system pokojowego arbitrażu, opracować układy o obniżenie zbrojeń i przepisy o humanitarnem prowadzeniu wojny; tylko wskutek oporu Niemiec inicjatywa cesarza Mikołaja II nie mogła zostać urzeczywistniona w całej rozciągłości. Powstrzymanie wybuchu wielkiej wojny nie leżało w mocy cesarza rosyjskiego; ludzie, których decyzje wywołały wojnę, to monarchowie państw centralnych, przyczem cesarz Franciszek Józef o tylezawinił, że poddał się naciskowi szalejącego militarysty gen. barona Konrada v. Hetzendorf, zaś co do Wilhelma II, to pamiętać trzeba, że ucieleśniał on dobrze psychologję i wolę nietylko niemieckich kół wojskowych, ale miljonowych rzesz obywateli niemieckich. Duża, może decydująca, odpowiedzialność za wybuch wojny obciąża ówczesny rząd angielski (rządzili wtedy liberałowie), który mógł powstrzymać Niemcy groźbą wystąpienia Anglji przeciwko nim; trudno powiedzieć, że najmniejszą winę ponosi republika francuska, gdyż 1) brakiem przygotowania i aferami (afera ministrowej Caillaux), ośmieliła ona Niemcy, i 2) schowawszy do archiwów zdradzony plan ofensywy niemieckiej mając iść przez Belgję, francuzi powstrzymali Anglję od dokonania kroków, któreby miały wpływ na Niemcy. W każdym razie dość nikczemne jest stanowisko francuskich historyków i publicystów, którzy obarczają Rosję zarzutami wciągnięcia Francji do wojny. Przecież Niemcy zażądały od Francji, jako gwarancję jej pokojowości wydania fortec Toul, Verdun i Belfort, przecież to Rosja dokonała większej części „cudu nad Marną", dzięki przeniesieniu dwóch korpusów niemieckich do zagrożonych Prus Wschodnich, podobnie w r. 1916 obrona Verdun została znacznie ułatwiona wskutek ofensywy rosyjskiej wybłaganej przez zachodnich aljantów dla odciążenia ich frontu. Dodajmy jeszcze, że to właśnie aljantka francuska wzmocniła ziarna przewrotu w Rosji, organizując przez swoich wysłańców masonerję rosyjską po r. 1905; zaś aljantka angielska nie ocaliła cesarskiej rodziny rosyjskiej w r. 1917, nie chcąc do siebie źle usposobić oszukańczych sił przewrotu marcowego, obiecujących dalszą wojnę. Jest rzeczą stwierdzoną bezpośredni udział Niemców w zrewolucjonizowaniu Rosji przez przewiezienie do niej Lenina i jego najbliższych towarzyszy, ale Niemcy już od początku wojny starali się zrewolucjonizować cesarstwo rosyjskie, popierając przedstawicieli separatyzmów narodowych, a przedewszystkiem rozpowszechniając skandaliczne wiadomości, obniżające powagę Mikołaja II i jego rodziny.

Sytuacja monarchii rosyjskiej za czasów panowania Mikołaja II była jakgdyby lepsza od sytuacji monarchii hiszpańskiej za czasów Alfonsa XIII. Rewolucjonizujący wpływ bezpośrednich sąsiadów (Francji i Portugalii), fala pesymizmu po stracie ostatnich kolonij zamorskich w wojnie kubańskiej, ciągłe wrzenie separatystów, katalońskich i baskijskich, rozdrażnianie religijne, potęga syndykatów klasowych, ciężka wojna w Marokku, rozpolitykowanie junt oficerskich, wytwarzały w monarchii Alfonsa XIII stan ciągłego wysokiego napięcia, którego król złagodzić nie mógł dopóki władzą rozporządzali, podstawiający sobie wzajemnie nogę, zawodowi politykierzy; dodajmy jeszcze, że oficjalnie istniejąca partia republikańska i karlistowscy tradycjonaliści korzystali ze wszelkiej okazji i sprzymierzali się z każdym, aby tylko doprowadzić do upadku tronu Alfonsa XIII. Trzy razy w latach 1909 (powstanie w Katalonii), 1912 (strajk generalny) i 1923 (anarchia parlamentarna), Hiszpania stała na brzegu rewolucji, którą w 1909 r. powstrzymał konserwatysta Antonio Maura, w 1911 „radykał" Canalejas, w 1923 r. grand i generał Primo de Rivera, markiz d'Estella. W r. 1931 Maura nie żył, nie było także Canelejasa, (zamordowany przez republikanów w r. 1912), umarł już także Primo de Rivera. Jednak Alfons XIII do ostatniego prawie dnia mógł powstrzymać rewolucję, gdyż ani żadna wojna nie zrewolucjonizowała i nie uzbroiła mas, sam król i jego rodzina mieli daleko więcej autorytetu niż w Rosji dynastia Romanowych w latach 1916 — 1917, mógł Alfons XIII powołać do rządu ludzi zdolnych i pewnych (Martinez Anido, La Cierva, Cavalcanti), a przede wszystkim mógł użyć stworzoną przez siebie wyborową gwardię cywilną. Alfons XIII pozwolił unicestwić swoją wolę i środki przez klikę fałszywych przyjaciół tronu, liberałów arystokratycznych, lekkomyślnych i marnotrawnych (książęta Alba, Maura, Miranda, księżna San Tona, hrabia Romanones); opuszczenie sprawy monarchii przez duchowieństwo (na zlecenie Piusa XI!), przez politykierów i arystokrację, oraz kilku generałów (San Jurio, Queipo de Clano), nie przesądzało jeszcze, aby przewrót miał już być nieunikniony. Położenie Mikołaja II w r. 1917 było odrazu bez wyjścia, gdyż w ciągu kilku dni znalazł się jakby w pułapce, nie rozporządzając ani rządem cywilnym, ani siłą wojskową (zob. prof. Nolde: „Ancien régime et la révolution russe").

Od śmierci Stołypina, zamordowanego w r. 1911 nie miał cesarz Mikołaj kandydatów na wielkiego ministra, poskromiciela rewolucji; najwyżsi dowódcy wojskowi uniewinniali siebie za opuszczenie cesarza, koniecznością prowadzenia wojny. Tragiczna sytuacja cesarza Mikołaja możliwa była tylko w okresie wojny, przygotowywała się w związku z jej przebiegiem od r. 1915, ale nagle doszła do skutku i odrazu była nie do pokonania, właśnie wskutek stanu wojny, w którym Rosja się znajdowała. Mikołaj II nie dałby się zapewne tak oszołomić i zanemizować politykom, jak Alfons XIII, choćby dlatego, że miał z nimi bardzo słaby kontakt, tymczasem Alfons XIII, przez prawie ćwierć wieku w ciągu swego panowania, żył wśród jazgotu politykierskich karierowiczów, z których kilku asystowało mu, można powiedzieć od wstąpienia na tron aż do opuszczenia Madrytu w dn. 14 kwietnio 1931 r. O tym, że cesarz Mikołaj był od-

porny na kombinacje politykierów i miał samodzielny punkt widzenia, o tym świadczą niezwykle ciekawe pamiętniki hr. Kokowcowa, pierwszego ministra w latach 1911 — 1913; z tych samych pamiętników wynika jednak, że cesarz ulegał łatwo wpływowi lekkomyślnych i krótkowzrocznych dostojników wojskowych, a w ich właśnie otoczeniu znalazł się w marcu 1917 r. (generałowie Ruzskij, Aleksiejew).

Represje polityczne, które powstrzymywały rewolucję za panowania Mikołaja II, w żadnym stopniu porównać się nie dają z krwawym terorem, który ustabilizował się jako system na terenie dawnego imperium rosyjskiego od lat dwudziestu. Podobnie jak w. rewolucja antyfrancuska, rozpoczęła się rewolucja rosyjska wśród ogłupiającego optymizmu i entuzjastycznych okrzyków na cześć „Wielkiej", „Bezkrwawej". Ta „Wielka", „Bezkrwawa" do końca 1923 r., według obliczeń prof. Saroela, spowodowała śmierć: 28 biskupów, 1219 księży, 6000 profesorów i nauczycieli, 9000 doktorów, 54000 oficerów, 260000 żołnierzy, 70000 policjantów, 173,270 robotników i 815,000 chłopów. **Byłoby lepiej, gdyby nie uniknęli śmierci wszyscy późniejsi wodzowie kiereńszczyzny i bolszewizmu, którzy w latach przedrewolucyjnych byli uwięzieni lub zesłani.** Monarchia rosyjska nie upadła tak bezpośrednio, jak monarchie Ludwika XVI i Alfonsa XIII, z powodu swego liberalizmu, ale w każdym razie uczyniła za mało, aby siebie bronić przez konieczne represje w ciągu całego panowania Mikołaja II, a przynajmniej od r. 1905 (wyjątkiem, który utrzymał régime, było rozbicie manifestacyj petersburskich przy ministrze spr. wewn. księciu Światopełk-Mirskim w r. 1905 i uśmierzenie „powstania" moskiewskiego w grudniu 1905 przez ministra Durnowo).

Faktem jest, że **monarchia Romanowych była, na większej części ziem dawnego imperium rosyjskiego, najliberalniejszym i najkulturalniejszym ustrojem z całego okresu historycznego życia tych obszarów,** w szczególności tak było od czasu zniesienia pańszczyzny przez Aleksandra II (1861 r.), a już najbardziej właśnie za panowania Mikołaja II. Dlatego jest dowodem nawet nie ignorancji, bo zagadnienie jest zbyt zasadnicze, aby je rozstrzygać na podstawie wiadomości szczegółów, lecz poprostu albo złej woli albo słabości umysłowej, porównywanie cesarskiego régime'u rosyjskiego do dzisiejszego régime'u sowieckiego i **obdarzenie tyranii Stalina mianem nowego „caratu". Jest to nikczemność i poprostu obrzydliwość** (celują w tym perfidne, żydowskie pisma w rodzaju „Wiadomości Literackich", ale głupota podsuwa taką samą terminologię nawet t. zw. „skrajnie prawicowym" pismom francuskim, angielskim i belgijskim).

Monarchia rosyjska, państwo biurokratyczno - militarne, źle reprezentowało ideję monarchiczną w jej rozumieniu światowym i sub specie aeternitatis, ale był to najlepszy ustrój i najlepiej reprezentował monarchię na olbrzymiej części terytoriów przedwojennego imperium rosyjskiego. Monarchia rosyjska wyznawała zasady fałszywego przedwojennego nacjonalizmu imperialistycznego i szowinistycznego, ale usprawiedliwia ją ta okoliczność, że przed wojną ideja nacjonalistyczna była dopiero opracowywana doktrynalnie w niezbyt jeszcze wtedy znanych kołach intelektualnych Francji („Action Française") i Włoch (Corradini, Oriani). Wypada także stwierdzić, że od czasów Aleksandra III, w sferach decydujących panowała zupełnie określona wola do ożywienia starorosyjskich zdrowych tradycyj, stłumionych przez Piotra I i ta tendencja odpowiadała zupełnie linii prawdziwego nacjonalizmu.

L. G.

P. S. W dzień swojej abdykacji cesarz Mikołaj II napisał, to, co mógł stwierdzić także o sobie Ludwik XVI przed tym, zaś Alfons XIII po tym: „Zdrada, tchórzostwo i oszustwo naokoło mnie". Prócz wzmiankowanych w niniejszym artykule Noldego „Ancien régime et la révolution russe", oraz pamiętników hrabiego Kokowcewa („Iz mojego proszłago"), polecamy dla poznania Mikołaja II książkę P. Gilliard'a „Le tragique destin de Nicolas II et de za famille"; Gilliard, profesor szwajcarski, był wychowawcą następcy tronu cesarzewicza Aleksego i jego sióstr.

Dynastje

Jednym z głównych zarzutów stawianych wobec zagadnienia wprowadzenia monarchji w Polsce, jest to, że nie posiadamy przecież narodowej dynastji, któraby znała nasze potrzeby, naszą mentalność, i któraby mogła owocnie pracować dla Polski. Pozornie biorąc ten zarzut ma on pewne cechy słuszności, które jednak wnet odpadną skoro przyjrzymy mu się szczegółowo.

Wieloletnie specjalne i obliczone na przyszłe zadania wychowanie członków domu królewskiego, daje im bezwzględnie lepszą orjentację w kwestjach polityki niż przeciętnemu, nawet dobremu politykowi. Oczywiście, że i tu są wyjątki, o tem nie potrzeba nawet wspominać. To specjalne właśnie wychowanie jest rękojmią iż nowy monarcha zżyje się z nową ojczyzną, zidentyfikuje się z nią, będzie dla niej pracował. Cóż w tem dziwnego? Czyż człowiek obejmujący nową posadę, gdziekolwiek by to było, nie będzie się starał pracować dobrze dla instytucji? A teraz rozejrzyjmy się w historji i postarajmy się sprawdzić jak rządzili monarchowie będący zupełnie obcy pochodzeniem wobec swych nowych poddanych. Anglja, która największe sukcesy odniosła w początkach i w połowie XIX wieku rządzona była wtedy przez dynastję brunszwic-

ką, której pierwszy reprezentant na tronie Jerzy I nie znał ani jednego słowa angielskiego. Lecz już w krótki czas potem dynastja ta czuła się angielską, a co ważniejsze odnosiła wielkie sukcesy dla Anglji. Przykładem królowa Wiktorja, Edward VII, Jerzy V. Bułgarja stworzoną została przez ks. Aleksandra Battenbergskiego, Niemca, który również nie znał ani kraju ani języka. krótkie jego rządy znalazły następcę w drugim Niemcu, o kulturze jednak francuskiej królu Ferdynandzie I, który z małego kraiku, ubogiego i nieznaczącego uczynił poważny czynnik polityczny na Bałkanach. Mimo przegranej wojny syn jego obecny król Borys cieszy się pełną sympatją kraju i rządzi, nie „panuje", nader mądrze i energicznie. Obcy Szwedom marszałek Bernadotte, powołany przez Karola XIII ostatniego z dynastji Holstein - Gottorp na swego następcę, obejmuje władzę w r. 1818 i z dniem tym dynastja Bernadotte'ów rozpoczyna mądre i dla Szwecji korzystne rządy. Rumunja powołuje w poł. XIX w. księcia Karola Hohenzolerna, z linji katolickiej na swego króla, choć w tymże czasie żyją jeszcze liczne rody dynastyczne rumuńskie, jak ks. Brancovan, Stirbey, Stourdza, Ghyka, it. d. Dzieje się to samo co z Bułgarją: kraj ten, dotychczas rozdarty na dobne ksiąstewk,a skłócony, dochodzi powoli do rownowagi, a bratanek Karola I do tego stopnia przedkłada interes kraju nad swe osobiste sympatje i węzły rodzinne, że wypowiada wojnę państwom centralnym czyli swemu krewnemu cesarzowi Wilhelmowi II aby pójść ręka w rękę z Ententą. Obecny krol, Karol II jest już prawdziwym Rumunem, który w pełni poczuwa się do przynależności do swej ojczyzny. To samo można powiedzieć o Grecji, gdzie panujedynastja Holsztyńska, (ta sama co w Danji). Dzięki Jerzemu I a następnie Konstantemu, Grecja powiększyła swe granice, a gdy ciągłe wichrzenia doktrynera kreteńskiego Venizelosa nie pozwalały Grecji dojść do upragnionego spokoju, po obaleniu dynastji, wezwała ona półtora roku temu swego wygnanego króla, Jerzego II z powrotem do kraju. Chociaż sytuacja tam jest nader ciężka a podkopy komunistyczne dają się silnie we znaki, to jednak kraj ten dochodzi do spokoju pod rządami króla.

A teraz sięgniemy do dalszej przeszłości i postaramy się udowodnić że tak potępiana przez republikanów „międzynarodowość" dynastji nie jest bynajmnie szkodliwą w rządach. Jeden z naszych największych monarchów, Kazimierz Wielki, znający jak może nikt interesy państwa, miał wśród swych 64 przodków bardzo wielu cudzoziemców (książąt ruskich, Niemców, Greków, Węgrów etc.). Król Fryderyk Wielki, jeden z największych monarchów pruskich, posiadał podobnie międzynarodową genealogję, co zresztą da się powiedzieć o wielu innych monarchach. Pamiętajmy, że najenergiczniejszym naszym królem, który byłby stanowisko Polski na długie wieki ugruntował gdyby pozostawił potomków, był obcy nam krwią, kulturą, językiem — Stefan Batory! A nie zapamnijmy też, że Władysław Jagiełło również z obcej wywodził się narodowości, gdy tymczasem już jego synowie czują się dobrymi Polakami i doprowadzają Polskę do potęgi jakiej przedtem nie znała.

Tak więc, opierając się na faktach konkretnych, nie na mętnych gołosłownych twierdzeniach, okazuje się iż „obce pochodzenie" monarchy nie ma bynajmniej złego wpływu na losy jego rządów. **JGM.**

Zasady moralno-polityczne

Rząd i ustawodawstwo powinny bezpieczeństwem prawnem osłonić własność osobistą. Wobec rozpasanej chciwości koniecznie trzeba utrzymywać wszystkich w karbach obowiązku, jeżeli bowiem wolno dążyć do lepszego bytu, o ile nie sprzeciwia się temu sprawiedliwość, to właśnie i sprawiedliwość zabrania i pamięć na dobro powszechne nie dopuszcza uszczuplania cudzej własności lub czyhania na cudze majątki pod pozorem wprowadzenia niedorzecznej równości.

Papież Leon XIII.

Prawdziwi przyjaciele narodu nie są to ani rewolucjoniści, ani nowatorzy, tylko tradycjonaliści.

Papież Pius X.

*

Jest fałszem jakoby wszyscy ludzie mieli takie same prawa w społeczeństwie cywilnem i jakoby nie było żadnej prawowitej hierarchii.

Papież Pius XI.

Jeżeli Bóg pozwoli mi wykonać wszystko co zamierzyłem, to postaram się, aby za mego panowania szczęście doszło nie do tego, coprawda, stopnia, że nie byłoby ani biednych, ani bogatych, bo los, staranie się i uzdolnienie będą zawsze utrzymywały różnice między ludźmi, lecz przynajmniej osiągnę może to, że w całem królestwie nie będzie ani nędzy, ani żebractwa, bądź dzięki zdobywaniu utrzymania przez pracę, bądź przez prawidłowo unormowane zasiłki.

Ludwik XIV.

To, co się nazywa systemem Metternicha, nie jest żadnym systemem, lecz stosowaniem praw, które rządzą wiatem.

Metternich.

Monarchia nie może być w przeciwieństwie do faszyzmu, który nie dotyka tego ustroju w jego istotnych przejawach, lecz stara się właśnie oswobodzić monarchię od szkodzących jej nadbudówek.

Mussolini.

Suwerenność narodu trzeba przede wszystkim odróżniać od suwerenności ludu. Przez sło-

wo naród, rozumie się lud, ujęty w jedność i wewnętrznie zorganizowany, tymczasem zaś lud, uważa się za masę obywateli; naród, to pojęcie organiczne, lud zaś, to pojęcie atomistyczne tej samej istoty.

Ahrens.

Naród, jak i jednostka, jest to rezultat długiego okresu wysiłków, poświęceń i ofiar. Warunkiem koniecznym istnienia narodu jest posiadanie wspólnej sławy z przeszłości, wspólnej woli w teraźniejszości, dokonanie wspólne wielkich czynów i dalsza wola ich dokonywania.

Rénan.

Mamy wodza wybierać, więc się bracia śpieszmy, lecz wprzód sobie pułkową muzykę obierzmy; na pierwszego trębacza podaję sapera, niech trąbi choć nie umie, wszak go lud wybiera.

Mickiewicz.

*

Energiczne mniejszości zdolne są pokonać wszelkie przeszkody jeżeli do walki wprowadzą ten niezwyciężony element którym jest. patriotyzm historyczny.

Maurras.

Każda wojna domowa jest wojną ideową, do której przyłączają się interesy.

Bainville.

Demokracja nie jest czem innem, jak pierwszym stopniem demagogii. Jest ona dla demagogii tem, czem kokon jest dla liszki, Zgromadzenie ustawodawcze dla Konwencji, bronchit dla zapalenia płuc.

Leon Daudet.

Nie ustawa ludzka, lecz natura nadała człowiekowi prawo własności osobistej, władza publiczna nie może go zatem usunąć a tylko może używanie jego ograniczyć i godzić z wymogami dobra powszechnego. Władza ta działa więc wbrew sprawiedliwości i ludzkości, jeżeli tytułem podatków z dóbr prywatnych więcej zabiera niż słuszność pozwala.

Papież Leon XIII.

Bourbonowie mogli się utrzymać lepiej dozorując papier i atrament. Popawienie się artylerji zniszczyło feodalizm, ale współczesny porządek społeczny rozsadzony będzie przez atrament.

Napoleon.

Jeżeli chcemy, żeby Polska nie stawała się łupem cudzego łakomstwa, żeby wolność nie upadła **pod przemocą szczęściem uniesionego Wodza,** starajmy się o to jaknajusilniej, aby rząd nasz miał zawsze Króla.

Hugo Kołłątaj
Anonyma Listów kilka.

Co czytać należy

Karol Maurras. — La dentelle du rempart.

Ta książka jest zbiorem wyjątków z pism Maurrasa, wydanych dla uczczenia 50-cio lecia jego pracy pisarskiej w bieżącym jubileuszowym roku, który Karol Maurras spędza w więzieniu, gdy żydowski milioner socjalistyczny Lejba Blum rezyduje jako naczelnik rządu w pałacu Matignon.

Vallery-Radot. — Dictature de la maçonnerie.

Rzeczywista historia Europy, a w szczególności Francji od połowy XVIII-go wieku, przedstawiona została przez przenikliwego i bezkompromisowego autora. Wielka rewolucja antyfrancuska — dzieło masonów, Napoleon I — narzędzie masonów, III-cia republika — państwo masońskie. Czytelnicy dowiadują się, jakie są metody działania masonerii (zastraszenie lub przystosowanie się, wysuwanie fałszywych bohaterów i rzucanie oszukańczych haseł) i poznają mnóstwo, niepodawanych w zwykłych podręcznikach historii szczegółów, np. że zwycięstwo wojsk rewolucyjnych pod Valmy było wynikiem układu francuskich masonów (Danton, Lebrun) z masonem, księciem Brunświckim, głównodowodzącym wojskami koalicji antyrewolucyjnej i że restauracji monarchicznej we Francji w r. 1873 stawiał przeszkody mason książę Decazes, minister w rządzie liberalnego konserwatysty księcia de Broglie. (O tym pogrzebaniu restauracji monarchicznej przez książąt szerzej pisze D. Halévy w świeżo wydanej książce: „La république des ducs"). Niezwykle pouczająca jest historia wstrętnych prześladowań katolicyzmu, dokonywanych przez wszystkie „szczerze republikańskie" rządy III-ciej republiki, nie wyłączając rządów Meline'a, uchodzącego za najbardziej konserwatywny w ciągu 60-ciu ostatnich lat.

PRENUMERATA: Rocznie zł. 5,—. Półrocznie zł. 2,50. Kwartalnie zł. 1,20.
Konto P. K. O. 63.673.

Adres Redakcji: WARSZAWA, UL. KOSZYKOWA 17.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **Joachim Obiezierski.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zakłady Graficzne „DRUKPRASA", Warszawa, Nowy Świat 54. Tel.: 615-56 i 242-40.